

Kraków i okolice.

Wycieczkę do Krakowa – dawnej stolicy Polski planowałem od dawna. Prócz tego wokół Krakowa leży wiele miejscowości, które należy, a nawet trzeba zobaczyć. Na pewno należą do nich Łagiewniki, Wieliczka i Wadowice. Nie mogło ich więc zabraknąć na mojej trasie.

Film z tej wycieczki pokażę w dniu **27 maja 2015 r.** Po drodze do Krakowa zatrzymałem się w starym i równie jak Kraków znanym Sandomierzu. Obecnie **Sandomierz** słynny jest raczej z serialu o księdzu Mateuszu, ale miasto ma do zaoferowania turystom wiele zabytków sztuki architektonicznej. Zobaczymy wspaniałą, gotycko-renesansową ratusz z 1349 r., stojący pośrodku rynku, katedrę i zamek, będący obecnie muzeum.

Dalej jedziemy już prosto do **Krakowa**. Zwiedzanie miasta rozpoczniemy od wzgórza zamkowego na Wawelu. Zgodnie z legendą, wzgórza broni groźny smok wawelski, ziejący czasami ogniem. Na dziedziniec wejdziemy od strony baszty Sandomierskiej, w której mieściło się dawniej więzienie i przejdziemy na wewnętrzny dziedziniec zamkowy. Wchodząc do katedry, zobaczymy ogromny kiel mamuta, a w środku groby królewskie. Na wieży zobaczymy dzwony Wacława i Zygmunta, a w podziemiach sarkofagi zasłużonych Polaków. Przy wyjściu z Wawelu zobaczymy pomnik Tadeusza Kościuszki, z kolei na Rynku wieżę Ratuszową, Sukiennice, pomnik Adama Mickiewicza i kościół Mariacki. Wychodząc z Rynku obejrzymy Bramę Floriańską, Barbakan, pomnik Jana Matejki i pomnik Grunwaldzki.

Następny przystanek to sanktuarium w Łagiewnikach. Zobaczymy tam nowy kościół, górny i dolny, oraz zabudowania klasztorne.

Dalej pojedziemy do **Wieliczki**, aby przejść zabytkową trasą turystyczną w kopalni soli, o długości 2 km, na głębokości od 64 do 135 m pod powierzchnią ziemi. Przed zejściem pod ziemię obejrzymy maszyny, którymi obecnie wydobywa się sól. Sama trasa zostawia niezapomniane wrażenia, związane z poznaniem trudnych warunków, w których drążono chodniki, aby wydobyć z nich sól. Zobaczymy kolejne sale, niektóre o ogromnych rozmiarach oraz zobaczymy wiele rzeźb i pomników wykonanych z brył soli. Trasa prowadzi przez 20 komór, a najwspanialsza to kaplica św. Kingi z ogromną ilością rzeźb, płaskorzeźb i żyrandoli wykonanych precyzyjnie w solnych bryłach.

Ostatnim miastem, które zobaczymy są **Wadowice**, miasto, w którym urodził się nasz papież Jan Paweł II. Dom Ojca Świętego znajduje się przy rynku, tuż obok kościoła Ofiarowania Najświętszej Marii Panny. W kościele tym Karol Wojtyła został ochrzczony, tutaj służył do mszy, a 25 marca 1992 r., już jako papież Jan Paweł II, nadał kościołowi tytuł Bazyliki Mniejszej.

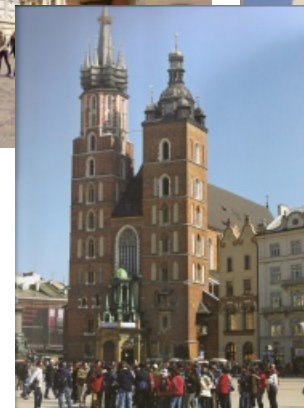


Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Kraków i okolice



Spotkanie odbędzie się

w środę 27 maja 2015 r. o godz. 17.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkadziesiąt lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze
Krzysztofa Baranowskiego
***Kraków
i okolice***

